

Hi-tech wyklucza prywatność

24 stycznia 2020

Włączenie radia, telewizji, czy internetu bez reklam jest dziś niemożliwe. Tak samo niemożliwa jest istotna konferencja bez udziału firm informatycznych zachwalających niezwykłość sztucznej inteligencji (AI), dlatego liczący się na światowym rynku ich przedstawiciele są także w Davos.

<http://youtube.com/watch?v=l8htaLdxYs4>

Ren Zhengfei – prezes Huawei w duecie z Hugo Harare – prorok wielkiej przemiany świata za sprawą AI, zaprezentowali swoje poglądy i cele na forum szwajcarskiego spotkania.

„AI nada kształt ludzkości i życia jako takiego, a to dlatego, że nowe technologie niebawem zapewnią rządów i korporacjom możliwość zhackowania istoty ludzkiej. Często mówi się dziś o hackowaniu komputerów, maili, smartfonów, kont bankowych, ale prawdziwym wyczynem jest włamanie się w istotę ludzką. Do tego celu niezbędny jest ogrom wiedzy biologicznej, potencjału komputerowego, a przede wszystkim ogrom danych. Mając dostateczną bazę danych, wiedzę o biologii człowieka, odpowiednio pojemny komputer można zhackować istotę ludzką, jej organizm, mózg, życie; można osiągnąć wyższy poziom wiedzy o jednostce niż ona sama wie o sobie. Osiągając już niemal taki poziom, systemy polityczne demokracja, autorytaryzm nie są w stanie przewidzieć konsekwencji przekroczenia tej granicy” – uważa Hugo Harare.

Dwa mocarstwa są w stanie rywalizować na tej niwie: Chiny i USA. Żartobliwie traktując temat to zapowiedź końca agentów w ludzkiej postaci, bo tę rolę spełniać będą wyszukane systemy informatyczne odziane w równie wyszukaną formę.

Urodzony w czasie gdy światu pokazano zniszczenia jakich dokonała pierwsza bomba atomowa, prezes Huawei przypomina jak ludzkość uznała za zasadne zdystansować się od tego wynalazku.

Każdy świadom jest potrzeby wykorzystania energii pierwiastków promieniotwórczych w medycynie ku ogólnemu pożytkowi. Nawiązanie do następującego później wyścigu zbrojeń współcześnie ma inny wymiar – jest wyścigiem technologii, której uwieńczeniem jest AI. Na razie.

Z bronią atomową jest tak, że jej wykorzystanie równoznaczne jest z końcem świata, bo w wojnie nuklearnej nie ma zwycięzców. Są jednak tacy, którzy wierzą w możliwość wygranej wyścigu AI, a to zapowiada ogromne niebezpieczeństwo. Jedną z przesłanek do tego jest jednostronne narzucanie zasad w tej dziedzinie przez Stany Zjednoczone określające wykorzystanie AI. Przyzwyczajenie do forsowania swojej pozycji lidera wyklucza jakąkolwiek konkurencję. Na szczęście świat nie akceptuje takiego podejścia.

Ren Zhengfei stawia na poważne analizy nad możliwościami wykorzystania AI dla dobra społeczeństwa. W tym celu niezbędne jest określenie zasad, zakresu badań jaki może, lub nie powinien być stosowany, oraz zasad zarządzania i kontrolowania tej dziedziny.

Skoro są dwie rywalizujące w tej dziedzinie strony, a powszechność technologii obejmuje cały świat, to wydaje się, że do użytkownika powinna należeć rola kontrolera, by nie stał się królikiem.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net